

Jak uniknąć kar z tytułu e-opłat drogowych na Węgrzech?

data aktualizacji: 2017.10.05



Za jakie błędy kierowcy samochodów ciężarowych na Węgrzech najczęściej dostają grzywny? Jeden z największych węgierskich dostawców usług, po analizie danych dotyczących ponad 25 000 pojazdów, opracował listę problemów, z jakimi najczęściej borykają się kierowcy. Warto się z nią zapoznać, by uniknąć zbędnych opłat.

W 2013 r. na Węgrzech wprowadzono e-opłaty drogowe dla pojazdów powyżej 3,5 tony. Powoduje to utrudnienia dla kierowców, szczególnie zagranicznych, a wielu spośród nich nie potrafi odnaleźć się w nowych przepisach.

Brak funduszy na koncie

Zgodnie z doświadczeniami węgierskiego usługodawcy najczęstszym problemem generującym grzywny jest brak bieżących funduszy na koncie HU-GO. Kiedy nie ma wystarczających środków na danym koncie, dane dostarczane przez Return Contributor są odrzucane przez National Billing Services Plc (NTPS), co w rezultacie może owocować karami. W takim przypadku warto, aby kierowcy, którzy mają większą liczbę pojazdów przypisanych do tego samego konta bieżącego, regularnie monitorowali swoje bilanse. Skutkiem pustego salda będzie nieuprawniona jazda wszystkich samochodów używanych w tym samym czasie.

- Użytkownicy dróg mogą sprawdzić swoje aktualne saldo w Internecie i telefonicznie za pośrednictwem systemu NTPS. Mają także możliwość ustalenia minimalnej kwoty na swoim koncie. Jeśli osiągną dany limit, system wyśle automatyczną wiadomość na temat niewielu środków na koncie. Taka funkcja pomaga uniknąć kary wynikającej ze zbyt niskiego stanu konta – mówi Paweł Włoczek, Dyrektor Zarządzający WebEye Polska.

Niewłaściwe ustawienia

Wyraźnym i powtarzającym się problemem jest także niewłaściwe ustawienie osiowe pojazdów i przyczep. Warto zwrócić na to uwagę, ponieważ odpowiedni układ pozwala uniknąć nawet trzech grzywien, ok 2 000 zł każda.

Instalacja urządzeń pokładowych

Trzeci, najczęstszy problem jest połączony z niewłaściwą instalacją tak zwanych jednostek OBU obsługiwanych przez gniazdo zapalniczki.

- Jeśli zbadamy otrzymane dane, możemy zauważyć, jak ważne jest podróżowanie z prawidłowo zainstalowanymi urządzeniami pokładowymi. Mogą być one umieszczone w ukryciu, pod deską rozdzielczą lub w widocznym miejscu w kabinie. Ten ostatni przypadek jest również możliwy w przypadku urządzeń OBU. Zalecamy zainstalowanie urządzenia przez eksperta, najlepiej producenta, dystrybutora lub partnera serwisowego danego urządzenia – dodaje Paweł Włoczek.

Nowością dla użytkowników dróg może być także fakt, że od 4 kwietnia NTPS obsługuje unieważnione urządzenia w oddzielnym rejestrze. Spedytorzy powinni zwracać uwagę na otrzymywane wiadomości e-mail, gdyż z zarejestrowanymi tu jednostkami w czasie ich figurowania na liście nie mogą one pełnić swoich zadań związanych ze zwrotem kosztów ruchu drogowego w oparciu o ustawę Toll Act.

Według zmian z 2013 r., przeobrażeniu uległo działanie systemu opłat za przejazd. NTPS ogłosił zmienione Ogólne Warunki stosowane do zwrotu kosztów. Podkreśla, że szczególnie ważne jest ciągle korzystanie z urządzeń pokładowych na całej drodze. Wymaga to jeszcze większej dyscypliny od użytkowników OBU podłączanych przez gniazdo zapalniczki.

- W WebEye kładziemy duży nacisk na ciągle, osobiste kształcenie partnera i różne publiczne informacje, dzięki którym chcielibyśmy pomóc w uzyskiwaniu prawidłowych zwrotów kosztów. Zamierzamy kontynuować tę politykę również w przyszłości. Sugerujemy jednak, aby spedytorzy zostali poinformowani o zmianach w rozporządzeniu, a także możliwościach wspierających uzyskiwanie zwrotów, jako że w naszym wspólnym interesie jest prawidłowe funkcjonowanie zwrotów opłat za przejazd – dodaje Paweł Włoczek.

Źródło: